

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania M. H.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanej E. M.
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 maja 2016 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 8 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015 r., po rozpoznaniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B., zmienił w całości wyrok Sądu Okręgowego w B. V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 maja 2014 r. zmieniający decyzję organu rentowego z dnia 2 października 2013 r., którą to ustalono, że zainteresowana E. M. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o świadczenie usług zawartych z M. H. w spornych okresach od 20 kwietnia 2010 r. do 25 maja 2012 r.

W sprawie tej ustalono, że M. H. (dalej płatnik) od 11 września 1998 r. prowadzi działalność gospodarczą - działalność rachunkową, księgową i doradztwo

podatkowe. W ramach tej działalności zatrudnia 18 osób, w tym do 2002 r. jego pracownikiem była również zainteresowana E. M. Przyczyną rozwiązania z nią umowy o pracę było osiągnięcie przez zainteresowaną wieku emerytalnego. W ramach umowy o pracę E. M. wykonywała czynności pomocy księgowej, a następnie samodzielnej księgowej. W okresie od 20 kwietnia 2010 r. do 25 maja 2012 r. płatnik zawarł z zainteresowaną wiele umów nazwanych „umowami o dzieło”. Na podstawie przedmiotowych umów E. M. zajmowała się sprawdzaniem wpisów księgowych za bieżący miesiąc wybranych klientów firmy za wynagrodzeniem 20% wartości sprawdzanych i wyegzekwowanych kwot łącznie. Do każdej z umów otrzymała zakres zadań, który obejmował wykonanie deklaracji VAT-7 wybranych klientów firmy - na podstawie sprawdzenia wpisów księgowych za bieżący miesiąc (w razie potrzeby do dokonania odpowiednich wpisów w ewidencji źródłowej przy użyciu programu komputerowego). Strony sporządzały również protokół wydania dokumentów do zawartej umowy oraz protokół zdawczy po wykonaniu zadania. W czerwcu 2013 r. organ rentowy przeprowadził kontrolę w firmie płatnika, o czym poinformował zainteresowaną we wrześniu 2013 r. Decyzję organu rentowego wydaną po zakończeniu kontroli zainteresowana otrzymała 9 października 2013 r., natomiast już 21 września 2013 r. otrzymała oświadczenie płatnika, w którym została wezwana do zmiany umów, co miało wiązać się m.in. ze zmianą wysokości wynagrodzenia i części składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne finansowane przez ubezpieczonego. Zainteresowana 22 października 2013 r. wniosła w tej sprawie pozew, po rozpoznaniu którego, Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z 31 stycznia 2014 r. ustalił, że zawarte przez E. M. i M. H. umowy były umowami o dzieło. Jedyna rozprawa w tej sprawie w sprawie cywilnej odbyła się 27 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności podkreślił, że w niniejszej sprawie nie zachodziło związanie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego wydanym w sprawie cywilnej, co wynika z braku tożsamości podmiotowej, gdyż w obu sprawach występują różne strony. W oparciu o art. 353¹ k.c., ustanawiającego zasadę swobody umów, jak również art. 738 § 1, art. 758 oraz art. 750 k.c. Sąd ten uznał, że płatnik oraz zainteresowana nie zawarli umów zlecenia, lecz umowy o świadczenie szczególnego rodzaju usług, które miały powtarzalny charakter ze

względu na to, że każdy podatnik ma obowiązek rozliczenia się z podatku do określonej daty. Uznał jednak, że w sprawie nie ma zastosowania art. 750 k.c., ponieważ ze względu na ustawowe uregulowanie praw i obowiązków osób zajmujących się doradztwem podatkowym oraz prowadzeniem ksiąg rachunkowych, płatnik zawarł z zainteresowaną umowy o świadczenie usług, które są uregulowane innymi przepisami, a taka regulacja nie musi przybierać formy umowy nazwanej. Wystarczające jest określenie stron umowy oraz ich praw i obowiązków w zgodzie z przepisami rangi ustawowej. Ponadto doradca za czynności osoby, z pomocą której wykonuje powierzone mu czynności, ponosi odpowiedzialność na mocy art. 474 k.c., a nie na podstawie art. 43 ust. 1 ustawy o doradztwie podatkowym. Z tych względów Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za zasadne i zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego.

Natomiast w ocenie Sądu Apelacyjnego praca E. M. wykonywana na rzecz odwołującego w spornym okresie nie miała indywidualnego charakteru dzieła. Pomimo nazwania zawartych umów umowami o dzieło, strony nie określiły w nich zindywidualizowanego rezultatu, a tylko uzgodniły wykonanie określonych czynności. Przedmiot spornych umów polegał zatem na cyklicznym wykonywaniu powtarzalnych, jednorodzących czynności określonych w tożsamych w swojej treści umowach, z którymi nie wiązał się obowiązek osiągnięcia konkretnego rezultatu. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 29 stycznia 2014 r. (II UK 257/13, LEX nr 1438803), w którym wskazano, że wprowadzie stosownie do art. 353¹ k.c., strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie. Przemawiało to za uznaniem spornych umów za umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny podkreślił, że oceny tej nie zmienia okoliczność, że wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w B. ustalił, iż umowy zawierane przez M. H. i E. M. są umowami o dzieło. W tym zakresie nie był związany tym wyrokiem Sąd Rejonowy ze względu na brak tożsamości podmiotowej obu spraw.

W skardze kasacyjnej płatnik zarzucił naruszenie 1/ art. 365 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie i pominięcie przy rozpoznaniu sprawy sentencji prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w B. z 31 stycznia 2014 r. i nie uznanie jego mocy wiążącej, 2/ art. 385 k.p.c. przez niezastosowanie i nieoddalenie apelacji organu rentowego mimo jej bezzasadności, 3/ art. 386 § 1 k.p.c. przez błędne zastosowanie i oddalenie odwołania, 4/ art. 750 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że umowy będące przedmiotem sprawy były umowami, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, 5/ art. 627 k.c. przez niezastosowanie i przyjęcie, że umowy będące przedmiotem sprawy nie były umowami o dzieło, 6/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 4 pkt 9, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) oraz art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.) przez niewłaściwe zastosowanie spowodowane błędnym przyjęciem, że umowy będące przedmiotem sprawy były umowami, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, wskutek czego ustalono, iż E. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowym w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji z podstawą wymiaru składek również tam określoną.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, a mianowicie art. 365 § 1 k.p.c., w zakresie związania Sądu rozpoznającego sprawę o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z odwołania od decyzji organu rentowego, prawomocnym wyrokiem innego Sądu wydanym w sprawie o ustalenie charakteru prawnego łączących strony umów, oraz oczywistą zasadnością skargi.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Wprawdzie prawomocny wyrok sądu cywilnego ustalający, że sporne umowy były umowami o dzieło, zgodnie z art. 365 k.p.c. wiąże również między innymi wszystkie sądy, jednakże podłoże faktyczne i prawne tego prawomocnego orzeczenia, które rzecz jasna nie korzysta z waloru powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), nie było obojętne przy rozpoznawaniu przedmiotowego odwołania od spornej decyzji z zakresu ubezpieczeń społecznych. Z miarodajnych ustaleń w przedmiotowej sprawie wynika, że ten prawomocny wyrok sądu cywilnego został wydany 31 stycznia 2014 r., do którego nie sporządzono uzasadnienia, po rozpoznaniu powództwa o ustalenie z dnia 23 października 2013 r., które zainteresowana wytoczyła skarżącemu w istocie rzeczy w reakcji na decyzję organu ubezpieczeń społecznych z dnia 2 października 2013 r., doręczoną zainteresowanej 9 października 2013 r., która równocześnie zaskarżyła tę decyzję odwołaniem z dnia 31 października 2013 r., a jedyna rozprawa w sprawie I C 3192/13 odbyła się 27 stycznia 2013 r. W przypadku zbiegu cywilnego pozwu o ustalenie z odwołaniem od decyzji o podleganiu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, które były oparte na tym samym podłożu oraz stanie rzeczy uzależnionym od oceny charakteru prawnego spornych umów, ewidentne pierwszeństwo miało odwołanie od decyzji o podleganiu zainteresowanej spornemu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, ponieważ zaskarżone pozytywne ustalenie wpływa na obowiązek składkowy. Oznaczało to pierwszeństwo rozpoznania odwołania od decyzji o objęciu obowiązkiem ubezpieczenia społecznego przed rozpoznaniem cywilnego roszczenia o ustalenie charakteru spornych umów, co wyjątkowo pozwalało krytycznie ocenić twierdzenie o prejudycjalnym związaniu sądów ubezpieczeń społecznych „bezrefleksyjnym” wyrokiem sądu cywilnego.

Ponadto Sąd Najwyższy podzielił prawidłową merytoryczną ocenę prawną zaskarżonego wyroku, że powtarzalne wykonywanie spornych czynności, z których nie wynikało osiągnięcie z góry założonego postrzegalnego i pewnego rezultatu, za który zainteresowana nie ponosiła żadnej odpowiedzialności za potencjalne wadliwe działanie, które było jedynie „prowizyjnie” wynagradzane, ewidentnie oznaczało wykonywanie umów starannego działania, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegającego obowiązkowi ubezpieczeń

społecznych. Warto dodatkowo pokreślić, że wykonywane przez skarżącego usług doradztwa podatkowego nie jest przedmiotem umów o dzieło, bo doradca nie może z góry zagwarantować kontrahentom osiągnięcia pewnego rezultatu świadczonych usług doradczych, tym bardziej korzystanie przez skarżącego z „podwykonawców” przy świadczeniu takich usług odbywa się w istocie rzeczy w ramach umów starannego działania, które podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych w rozumieniu materialnoprawnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia, tym bardziej że przed przejściem na emeryturę zainteresowana wykonywała prace starannego działania na podstawie stosunku pracy, który jest zobowiązaniem starannego działania, a nie rezultatu. W tej konkretnej sprawie Sąd Najwyższy podzielił ten kierunek orzecznictwa, z którego wynika, że sądy ubezpieczeń społecznych w sprawach z zakresu ubezpieczeń nie zawsze są prejudycjalnie związane choćby prawomocnymi wyrokami ustalającymi innych sądów, np. w sprawach wypadkowych (por. uchwałę SN z dnia 21 września 2004 r., II UZP 8/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 68), jeżeli w takich postępowaniach nie brał udziału organ ubezpieczeń społecznych, który był pozbawiony możliwości prezentowania odmiennych okoliczności faktycznych oraz argumentów prawnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.